

ROLA ZBIGNIEWA TYSZKI W ROZWOJU SOCJOLOGII LUBELSKIEJ *

STANISŁAW KOSIŃSKI

1. UWAGI WSTĘPNE

Nikt dotąd w Polsce tak znacząco i wielorako nie zasłużył się dla badań nad rodziną, w tym zwłaszcza socjologicznych, jak prof. Zbigniew Tyszka. Ewidentnym tego przejawem jest powstała na czele z nim Poznańska Szkoła Socjologicznych Badań nad Rodziną, skupiająca liczne grono badaczy – głównie, ale nie wyłącznie, z poznańskiego ośrodka naukowego. Istotnym spoiwem owej szkoły jest wykreowana przez Profesora metodologia badań nad tą podstawową grupą i instytucją społeczną oraz wychodzące od piętnastu lat „Roczniki Socjologii Rodziny”. Im, podobnie jak i szkole, po przedwczesnej śmierci ich twórcy, lideruje prof. Anna Kotlarska-Michalska. Jest ona najbardziej znanym uczniem prof. Tyszki. Przez około ćwierć wieku była najbliższym jego współpracownikiem i współorganizatorem ogólnopolskich badań nad rodziną w latach osiemdziesiątych.

Zasługi naukowe i organizacyjne Profesora w badaniach nad rodziną, podobnie jak i ich teren, wykraczają poza poznańskie środowisko socjologiczne. Mają one także wymiar ogólnopolski, choć przestrzennie nierównomiernie się uwidoczniający. W niektórych ośrodkach akademickich są one wyraziste oraz wymierne ilościowo i jakościowo, a w innych bywają mało widoczne.

Będąc jednym z pozapoznańskich współpracowników Profesora, bez wnikliwych analiz i porównań mogę stwierdzić, że do najbardziej zadłużonych intelektualnie i personalnie wobec niego środowisk naukowych należą: bydgoskie, szczecińskie, warszawskie oraz oczywiście środowisko lubelskie. Wymownym tego wyrazem są znani już dziś w tych oraz wielu innych ośrodkach akademickich socjologowie rodziny i narastający ich, liczący się coraz bardziej dorobek naukowo-badawczy, a także liczne wydawnictwa książkowe i czasopisma preferujące problematykę życia rodzinnego.

Celem niniejszego artykułu jest, jak sygnalizuje jego tytuł, przypomnienie i ukazanie wielorakich zasług prof. Tyszki dla lubelskiej socjologii rodziny i medycyny,

* Niniejszy artykuł stanowi znacznie zmodyfikowaną wersję mojego tekstu opublikowanego w: *Společestwo-rodzina-wychowanie. Księga pamiątkowa ku czci Prof. Henryka Bednarskiego* pod redakcją naukową Janusza Sztumskiego, Ryki 2004.

zwłaszcza zaś powstałej i rozwijającej się w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej, a częściowo i Akademii Medycznej. W obu tych uczelniach subdyscypliny te należą do znaczących i wykazujących tendencje prorozwojowe.

Z inicjatywy prof. Tyszki, jakże istotnej dla dziejów socjologii lubelskiej, czworo jej reprezentantów współtworzyło ponadwstuosobowy multidyscyplinarny zespół realizujący ogólnopolskie badania nad stanem i przemianami rodziny polskiej. To zintensyfikowane i wieloletnie uczestnictwo w owych badaniach znacznie przyspieszyło rozwój lubelskiej socjologii rodziny i medycyny¹.

Przypomnienie w tym artykule, a wcześniej na XII Ogólnopolskim Zjeździe Socjologicznym, zasług Profesora dla lubelskiej socjologii uważam za zasadne, i to z kilku względów. On, jak nikt dotychczas, wielorako przyczynił się do rozwoju polskiej, w tym i lubelskiej socjologii rodziny, zarówno gdy chodzi o badania, jak i kształcenie kadry naukowej. Wymiernie zaznaczyło się to nie tylko w Lublinie, ale także w kilku innych ośrodkach². Trudno byłoby ów doniosły problem przeanalizować w skali ogólnopolskiej, bez zaangażowania odpowiedniego zespołu i stosownych środków. Natomiast w przypadku dobrze znanego mi ośrodka lubelskiego było to, jak się okazało, w pełni realne dla jednego autora.

Do napisania niniejszego artykułu, a wcześniej wystąpienia na posiedzeniu grupy tematycznej powyższego zjazdu socjologicznego poświęconego dorobkowi prof. Tyszki, od dawna poczuwałem się zobligowany. Dzięki już sygnalizowanej jego inicjatywie, wzmocnionej jakąś tam moją troską o rozwój naukowy współpracowników, socjologia lubelska, a głównie w UMCS, wzbogaciła się o kilku badaczy rodziny, w tym i o dwie habilitacje.

Obecnie panuje swoista „urzędowa” moda na zapominanie, a nawet deprecjację tego co dokonano dawniej, w minionej już epoce historycznej. Jednak wiele współczesnych osiągnięć polskiej socjologii bazuje na dorobku z niedawnej przeszłości, zwłaszcza zaś socjologii rodziny, w tym i efektach aktywności badawczej prof. Tyszki oraz kontynuowanej na tym polu działalności naukowej jego bliższych i dalszych współpracowników, o czym nie wypada, a nawet nie można zapomnieć.

Głównie ta idea i towarzyszące jej różne okoliczności umotywowały mnie do napisania tego tekstu. Kojarzę w nim pewne wspomnieniowe wątki subiektywno-personalne z obiektywno-naukowymi, które dotyczą głównie lubelskich efektów działalności naukowej prof. Tyszki i jego ogólnopolskiego zespołu badawczego nad przemianami strukturalnymi rodziny polskiej. Najprawdopodobniej wiele osób, podobnie jak ja, mile i z nostalgią wspomina współpracę w tym zespole naukowo-badawczym, panującą w nim krytyczną, ale i życzliwą atmosferę, a przede wszystkim konferencje sprawozdawczo-naukowe organizowane m.in. w uroczych podbydgoskich miejscowościach wypoczynkowych. Na nich to wytwarzały się niekiedy niemal rodzinne relacje oraz bezkolizyjne łączenie dyskursu naukowego z elementami relaksu i narodzin koleżeńsko-przyjacielskich więzi. Na jednej z takich konfe-

¹ Z. Tyszka, *Z metodologii badań socjologicznych nad rodziną*, Poznań 1991.

² T. Czyżyk, *Prace bydgoskiego zespołu badań nad rodziną wiejską*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 1989.

rencji poznałem Zbyszka nie tylko jako świetnego organizatora ogólnopolskich badań nad rodziną, ale również jako akordeonistę, wprowadzającego po naukowych debatach prawie rodzinną atmosferę i wspaniały wieczorowy nastrój. Te i inne formy wypoczynku były niezbędne, aby następnego dnia kontynuować program kilkudniowej konferencji, zwykle podsumowującej w poszczególnych grupach tematycznych określony etap badań nad rodziną, w których uczestniczyli reprezentanci różnych ośrodków naukowych, w tym i ośrodka lubelskiego.

2. Z DZIEJÓW SOCJOLOGII LUBELSKIEJ (ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM SOCJOLOGII RODZINY)

Lubelski ośrodek socjologiczny, jak żaden inny w kraju, szczyli się tym, że jego prekursorem był socjolog rodziny ks. dr Aleksander Wóycicki (1878-1954) – współtwórca Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, powołanego jesienią 1918 roku. Ów znany badacz rodziny robotniczej wcześniej kierował Katedrą Socjologii Chrześcijańskiej w Akademii Duchownej w Petersburgu, która podczas rozbiorów była jedyną polską uczelnią działającą na obczyźnie.

W lubelskim ośrodku uniwersyteckim od roku akademickiego 1919/20 wykładał on socjologię dla studentów prawa, ekonomii i pedagogiki oraz interesował się różnymi kwestiami społecznymi dotyczącymi przede wszystkim rodziny³. Niestety, w roku 1924 wyjechał do Wilna i tam został kierownikiem Katedry Chrześcijańskiej Nauki Społecznej oraz ostatnim rektorem Uniwersytetu Stefana Batorego, a po wojnie wykładał nauki społeczne na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warszawskiego⁴.

Problematyka rodziny implicite występowała w dorobku badawczym i działalności dydaktycznej następnego wykładowcy socjologii w KUL, ks. prof. Antoniego Szymańskiego (1881-1942), który m.in. interesował się warunkami bytowymi rodziny oraz pracą najemną kobiet i dzieci. Podczas okupacji praktycznie wspierał rodzinę, zwłaszcza pracowników KUL-u pozbawionych środków do życia⁵.

Rodziną jako obiektem badań naukowych zajmował się też trzeci z kolei wykładowca socjologii na KUL-u w latach 1930/31-1938/39, prawnik – Czesław Martyniak (1906-1939) rozstrzelany w przeddzień Wigilii Bożego Narodzenia⁶. Ów mło-

³ A. Wóycicki, *Robotnik polski w życiu rodzinnym. Monografia społeczna*, Warszawa 1922.

⁴ F. Adamski, *Ks. Aleksander Wóycicki – prekursor badań klasy robotniczej w Polsce*, [w:] *Szkice z historii socjologii polskiej*. Praca zbiorowa pod redakcją Kazimierza Z. Sowy, Warszawa 1982; J. Kupny, *Aleksander Wóycicki; socjolog struktur i ruchów społecznych (tradycja Frederica Le Playa)*, [w:] *Pomiędzy etyką a polityką. 80 lat socjologii w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (1918-1998): Aleksander Wóycicki (1878-1954)*, [w:] *Sto lat socjologii polskiej. Od Supińskiego do Szczepańskiego. Wybór tekstów pod redakcją Jerzego Szackiego*, Warszawa 1995.

⁵ F. Kampka, *Między socjologią a polityką społeczną? Myśl i działalność Antoniego Szymańskiego*, [w:] *Pomiędzy ..., op. cit.*

⁶ J. Pastuszka, *Czesław Martyniak (1906-1939)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XX; H. Waśkiewicz, Ł. Czuma, *Czesław Martyniak (1906-1939)*, [w:] *W nurcie zagadnień posoborowych*, red. B. Bejze, t. IV, Warszawa 1970.

dy docent prawa i wykładowca socjologii interesował się rodziną w aspekcie prawnym. Potwierdza to jego artykuł „Państwo i rodzina”, będący referatem wcześniej wygłoszonym na konferencji poznańskiej katolickich badaczy rodziny w 1935 roku⁷. Poznańskie tradycje badań nad rodziną w Polsce sięgają zatem międzywojnia, choć jakoś dotychczas nie były eksponowane w poznańskiej szkole socjologii rodziny prof. Tyszki, a nawet przeoczone w tak istotnej tu publikacji, jaką jest rozprawa habilitacyjna Anny Wachowiak⁸.

Gdyby nie tragiczna i przedwczesna śmierć tego młodego prawnika i socjologa, to zapewne szybszy byłby rozwój lubelskiej socjologii, w tym i socjologii rodziny. Głównym twórcą lubelskiego ośrodka socjologicznego zostałyby zapewne prof. Martyniak, a nie jego uczeń prof. Jan Turowski⁹.

Symbolicznie zagadnienia socjologii rodziny pojawiły się w dorobku dydaktycznym kolejnego wykładowcy socjologii w KUL, ks. prof. Franciszka Mirka. Najpełniej uwzględnił je w *Zarysie socjologii* (Lublin 1948).

Jedną z pierwszych w ośrodku lubelskim publikacji socjologicznych opartych na badaniach empirycznych poświęconych rodzinie w roku 1962 napisał mgr Piotr Kryczka. Dotyczyła ona rodziny i przestępczości nieletnich¹⁰. Karierę uniwersytecką rozpoczął od problematyki rodzinnej, do której po dłuższej przerwie powrócił, ponieważ zobligowany instytucjonalnie, bo po prof. Franciszku Adamskim objął Katedrę Socjologii Rodziny¹¹.

Rodzina nie stała się wiodącym obiektem badań nestora i głównego twórcy lubelskiej socjologii, prof. Turowskiego. Jednak niektóre jego prace z tego zakresu na trwałe weszły do dorobku polskiej socjologii, zwłaszcza przedstawiające teorię indywidualizacji rodziny małej¹² i teorie rodziny nuklearnej¹³ oraz rodziny w środowisku wiejskim¹⁴ i wielkomiejskim¹⁵. Badając społeczności miejskie, osiedlowe i wiejskie, dostrzega rodzinę stale się przeobrażającą, ale nadal wypełniającą niewiele zmieniającą się, znaczącą rolę w życiu jednostki i społeczeństwa.

Od zarania dziejów lubelskiej socjologii wyraźnie pojawiają się w niej, a nawet dominują, różne kwestie życia rodzinnego, w tym najczęściej kojarzone z proble-

⁷ C. Martyniak, *Państwo i rodzina*, [w:] *Rodzina. Pamiętnik I Katolickiego Studium o Rodzinie w Poznaniu*, Poznań 1936.

⁸ A. Wachowiak, *Socjologia rodziny w Polsce. Narodziny i rozwój*, Poznań 1996.

⁹ „Roczniki Nauk Społecznych”, Tom XXI, zeszyt 1/1993. *Księga Pamiątkowa ku czci Profesora Jana Turowskiego*.

¹⁰ P. Kryczka, *Rodzina a problem wykołajenia i reedukacji nieletnich przestępców*, „Studia Socjologiczne” 1962, nr 3.

¹¹ J. Mariański, *Socjologia w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*, „Wiadomości Uniwersyteckie”. Wydanie specjalne, 27-30 czerwca 1994.

¹² J. Turowski, *Teoria indywidualizacji rodziny małej i autonomizacja jednostki w świetle polskich badań socjologicznych*, „Studia Socjologiczne” 1972, nr 3.

¹³ J. Turowski, *Struktura i funkcje rodziny a teoria rodziny nuklearnej*, [w:] *Przemiany rodziny polskiej*, pod redakcją Jadwigi Komorowskiej, Warszawa 1975.

¹⁴ J. Turowski, *Rodzina chłopska w okresie 1864-1914 w świetle źródeł pamiętnikarskich*, „Łódzkie Studia Etnograficzne” 1967, t. 9.

¹⁵ J. Turowski, *Rodzina w środowisku wielkomiejskim*, „Zeszyty Naukowe KUL” 1971, nr 1.

matyką religijną i kościelną. Owa właściwość okazała się znamienym atrybutem nie tylko dawnej, ale i współczesnej socjologii rodziny w KUL.

3. INSTYTUCJONALIZACJA I ROZWÓJ LUBELSKIEJ SOCJOLOGII RODZINY

Lubelską socjologię rodziny personalnie zapoczątkował – jak wiadomo – współtwórca KUL ks. Wóycicki, a instytucjonalnie zaś aż ponad pół wieku później prof. Adamski, który w latach 1972-1980 w tym uniwersytecie kierował jedną z nielicznych jeszcze wtedy w Polsce, głównie z jego inicjatywy powołaną Katedrą Socjologii Rodziny. Zapoczątkowała ona instytucjonalno-organizacyjne narodziny tak istotnej w uczelni katolickiej subdyscypliny, jaką jest socjologia rodziny. Mimo sukcesów naukowo-badawczych Katedry oraz wzrostu jej potencjału kadrowego, kierujący nią prof. Adamski nadal mieszkał w atrakcyjnej dzielnicy Krakowa, w bliskim sąsiedztwie Kopca Kościuszki. Ze względu na uciążliwość dojazdów zrezygnował z pracy w macierzystym Uniwersytecie, z którym, jako jego absolwent, a także i profesor, silnie się identyfikował. Został pracownikiem naukowym, a w pewnym okresie też i dyrektorem, Instytutu Pedagogiki UJ.

Wydawało się, że wakujące kierownictwo Katedrą przejmie jej nowo wyhabilitowany adiunkt ks. Leon Dyczewski – uczeń prof. Adamskiego. Stało się jednak inaczej, bo po uzyskaniu statusu samodzielnego pracownika nauki postanowił zostać socjologiem kultury, zajmującym się głównie komunikacją masową i kształceniem dziennikarzy. Z czasem zorganizował on Katedrę Socjologii Kultury, którą dotąd kieruje.

„Rozwód” ks. Dyczewskiego z socjoreligijną problematyką rodziny zdumiewało wielu polskich socjologów rodziny, bo już wówczas wkraczał do ich krajowej czołówki. Jednak nie był to na szczęście „rozwód”, tylko typowa „separacja”. Rychło odrodziła się krótko uśpiona jego sympatia badawcza do tej podstawowej komórki życia społecznego, w tym i religijnego. Ostatnio, identycznie jak dawniej, pojawiają się na rynku księgarskim cenne rozprawy tego badacza kultury, ale nadal i badacza rodziny, dotyczące różnych aspektów jej funkcjonowania oraz kierunków współczesnych przemian, zwłaszcza rodziny polskiej, a także jej relacji z państwem i społeczeństwem¹⁶. Można nawet powiedzieć, że aktualnie ks. prof. Dyczewski w równej mierze reprezentuje lubelską socjologię rodziny i socjologię kultury. Potwierdzają to nie tylko kolejne jego publikacje¹⁷, ale i promowani doktorzy. Niektórzy z nich, jak na przykład Stanisław Lachowski – od niedawna adiunkt Instytutu Socjologii UMCS, w swoich dysertacjach podejmują zarówno problematykę rodziny, jak też i kultury¹⁸. Sam Ksiądz Profesor deklaruje swoją dwojaką tożsamość socjologiczną,

¹⁶ L. Dyczewski, *Rodzina, społeczeństwo, państwo*, Lublin 1994.

¹⁷ L. Dyczewski, *Rodzina twórcą i przekazicielem kultury*, Lublin 2003.

¹⁸ Wywiad swobodny z Księdzem Profesorem w dniu 14 kwietnia 2004 r.

uważając się w równej mierze za socjologa kultury i socjologa rodziny (rozmowa dn. 14 IV 2004 r., ok. godz. 17.30 w Bibliotece Instytutu Socjologii KUL).

Dłużej wakujące po prof. Adamskim kierownictwo Katedrą Socjologii Rodziny, którą przemianowano na Katedrę Socjologii Rodziny i Wychowania, objął prof. Kryczka, znany badacz miasta i przestępczości nieletnich oraz zjawisk patologicznych w rodzinie, uczeń i najbliższy współpracownik prof. Turowskiego. Ostatnim i chyba największym sukcesem Katedry w zmienionej formule i pod tym nowym kierownictwem było zorganizowanie przed dziesięcioma laty międzynarodowej konferencji w KUL, poświęconej rodzinie w zmieniającym się społeczeństwie. Pokłosiem owej konferencji jest zbiór referatów opublikowanych pod redakcją głównego jej organizatora, czyli prof. Kryczki¹⁹.

W Katedrze tej różnymi aspektami i konsekwencjami rozvodu oraz małżeństwami powtórnymi od ponad dziesięciu lat interesuje się dr Piotr Rydzewski. Wyniki swoich badań opublikował głównie w kilku numerach „Studiów Demograficznych” (1992 nr 1 i 3, 1994 nr 3 i 1997 nr 1). Autor, prowadząc te badania i analizując ich wyniki, między innymi testuje niektóre metody i techniki badań socjologicznych. Zbieżne jest to z profilem jego zajęć dydaktycznych, jakie prowadzi głównie z metodologii dla studentów socjologii KUL oraz Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Administracji w Lublinie.

Lubelski dorobek socjologiczny nad rodziną wzbogacają też liczne rozprawy i inne publikacje prof. Teresy Kukołowicz, głównie o charakterze socjopedagogicznym²⁰ oraz ks. prof. Władysława Piwowarskiego. Będąc wybitnym socjologiem religii i parafii, zajmował się dodatkowo problematyką życia socjoreligijnego w polskich rodzinach²¹, co obecnie częściowo kontynuuje ks. prof. Janusz Mariański²².

Lubelską socjologię rodziny najpierw reprezentował głównie ks. Wóycicki, a potem przez jakiś czas prof. Turowski i prof. Adamski, który od ćwierćwiecza ponownie jest krakowianinem. Misję tę po nim godnie kontynuuje i twórczo wzbogaca ks. prof. Dyczewski, mistrzowsko kojarzący problematykę kultury i rodziny, czego niemal klinicznym przykładem jest najnowsza jego rozprawa pod jakże wymownym tytułem *Rodzina twórcą i przekazicielem kultury* (Lublin 2003).

4. POCZĄTKI SOCJOLOGII W UMCS

Tak się złożyło, że do niedawna w lubelskim ośrodku naukowym rodzina była obiektem badań socjologicznych i pokrewnych, realizowanych w KUL. Od niedawna, bo od zaledwie dwóch dekad, zwłaszcza dzięki prof. Tyszcze, stała się ona

¹⁹ *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie*, praca zbiorowa pod redakcją Piotra Kryczki, Lublin 1997.

²⁰ „Roczniki Nauk Społecznych”, Tom XXIV/1996. *Pedagogika. Księga pamiątkowa ku czci Pani Profesor Teresy Kukołowicz*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1996.

²¹ W. Piwowarski (red.), *Rytuał religijny w rodzinie*, Warszawa 1988. oraz W. Piwowarski, *Socjalizacja religijna w rodzinie na tle przemian społeczno-kulturowych*, „Zeszyty Naukowe KUL”, R. 24, 1981 nr 2-4.

²² J. Mariański, *Religijność społeczeństwa polskiego w perspektywie europejskiej*, Kraków 2004.

obiektem badań także socjologów z UMCS. Instytucjonalnie reprezentuje ją, podobnie jak w sąsiedniej uczelni, dwuczłonowa jednostka organizacyjna, jaką od 15 już lat jest Zakład Socjologii Medycyny i Rodziny. Nim doszło do jego powołania i pojawienia się namiastki tej subdyscypliny w UMCS, socjologia jako autonomiczna nauka „zaliczyła” osobliwe dzieje, które choćby najbardziej skrótowo należałoby tu zasygnalizować²³.

Do niedawna, prawie przez sześćdziesiąt lat, Lublin był jedynym polskim ośrodkiem naukowym z dwoma uniwersytetami kształcącymi między innymi socjologów. UMCS powołano 23 października 1944 roku, czyli ćwierć wieku później niż KUL. Początkowo ów młodszy uniwersytet miał głównie profil medyczno-przyrodniczy, a kierunki humanistyczne i społeczne sukcesywnie uruchamiano dopiero od roku akademickiego 1952/53²⁴.

Socjologia w UMCS symbolicznie zaistniała już w pierwszym roku jego działalności. Otóż w planie „Wstępnego roku studiów akademickich” prof. Narcyz Łubnicki (1904-1988) jako kierownik Katedry Filozofii i organizator tych krótkotrwałych, ale jakże istotnych wtedy studiów, uwzględnił „Propedeutykę filozofii i socjologii”, co najprawdopodobniej było ewenementem ogólnopolskim²⁵. Bez względu na motywy i treści programowe oraz faktyczną realizację socjologicznej części tegoż przedmiotu ów fakt warto krótko skomentować. Pomysłodawcą tego dwuczęściowego przedmiotu był filozofem, który studiował w Wolnej Wszechnicy Polskiej. Współtwórcą, pierwszym rektorem i wieloletnim jej profesorem był wybitny socjolog Ludwik Krzywicki (1859-1941). Oprócz niego wykładali tam również i inni wybitni uczeni, w tym także znani jak i on socjologowie warszawscy, wśród nich Stefan Czarnowski (1879-1937) i Leon Petrażycki (1867-1931), a potem również Józef Chałasiński (1904-1979). Prof. Łubnicki osobowość uczonego i nauczyciela akademickiego nabywał zatem w środowisku akademickim współtworzonym między innymi przez tak wybitnych socjologów jak wyżej wymienieni. Być może między innymi dlatego przejawiał życzliwą postawę wobec kształtującego się środowiska socjologicznego w UMCS. Jeśli dobrze pamiętam, to w zasadzie jako jedyny z dawnego kręgu filozoficznej profesury nie utożsamiał socjologii z materializmem historycznym, stanowiącym rzekomo jedynie komponent marksizmu i marksistowskiej filozofii. Tuż przed samą wojną przekazał on wydawnictwu rozprawę *Jednostka a środowisko (wstęp metodologiczny do psychosocjologii)*, która miała stanowić kolejny tom Biblioteki Socjologicznej, przewidziany na 1939 rok²⁶. Gdyby owo dzieło zostało opublikowane, to prof. Łubnicki zostałby nie tylko filozofem i logikiem, ale zapewne i socjologiem.

²³ S. Kosiński, *Badania socjologiczne nad rodziną w lubelskim ośrodku naukowym*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 1990, Tom II; Tenże, *Działalność Zakładu Socjologii UMCS w Lublinie*, „Studia Socjologiczne” 1981 nr 3; Tenże, *Przeszłość i współczesne dylematy socjologii UMCS*, „Wiadomości ...”, op. cit.; J. Styk, *Rozwój socjologii w lubelskim środowisku socjologicznym*, „Studia Socjologiczne” 1988, nr 2.

²⁴ *Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie*, Lublin 1984.

²⁵ Do Ministerstwa Oświaty w Warszawie. Pismo z 23 lipca 1945, L. dz.4434/I. Archiwum UMCS, SP-1.

²⁶ N. Łubnicki, *Życiorys*, Archiwum UMCS, K-4307.

Pewne elementy wiedzy socjologicznej pojawiały się w niektórych przedmiotach na studiach etnograficznych w końcu lat 40., zwłaszcza w „Ludoznawstwie”, które wykładał etnograf Józef Gajek (1907-1987). Był on także profesorem na KUL, wykładającym socjologię ogólną i socjologię wsi. Studia te uległy likwidacji nie tylko w UMCS, ale identycznie jak i socjologia, w skali kraju, a nawet całego bloku państw socjalistycznych. W uniwersytecie tym reaktywowano etnografię na początku lat 60., a socjologię dla studentów tego kierunku wykładali doktorzy Władysław Kwaśniewicz (1926-2004) i Edward Pietraszek z UJ. Po paru latach studia te ponownie zlikwidowano i już ich nie wznowiono²⁷.

W połowie lat 60. przedmioty socjologiczne pod różnymi nazwami są w UMCS wprowadzane do planu studiów prawniczych, ekonomicznych i pedagogicznych, jako samoistne bądź niekiedy jako drugi człon towarzyszący filozofii. Wykładowcami tych różnie określanych przedmiotów w drugiej połowie lat 60. byli doc. Leszek Kasprzyk z krakowskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej oraz prof. Turowski i dr Kryczka z KUL, a także dr Ryszard Mitaszko – prawnik z UMCS.

W roku 1968 pojawiła się perspektywa instytucjonalno-personalnego, a nie tylko jak dotychczas dydaktycznego, zaistnienia socjologii w interesującym nas uniwersytecie. Otóż na Wydziale Humanistycznym, po zlikwidowanych studiach etnograficznych została Katedra Etnografii, którą przekształcono w Katedrę Socjologii i przeniesiono na nowo utworzony Wydział Ekonomiczny. Kierownikiem jej miał zostać prof. Turowski, który zamierzał zrezygnować z pracy na KUL i zatrudnić się, zgodnie z bezwzględными wówczas wymogami, wyłącznie w UMCS. Kwestia ta zakończyła się jednak fiaskiem²⁸.

Bardzo dużo stracił na tym UMCS, bo o wiele szybciej rozwinęłaby się w nim socjologia niż to miało miejsce. Wolniej zatem, ale bez uszczerbku kadrowego dla KUL, w UMCS ukształtował się zespół socjologów, w tym składający się z wychowanków prof. Turowskiego, a w pewnym sensie i prof. Tyszki, na tyle silny, że zaspokaja potrzeby dydaktyki usługowej i prowadzi studia kierunkowe.

5. INSTYTUCJONALNY I KADROWY ROZWÓJ SOCJOLOGII W UMCS

Instytucjonalnie i personalnie socjologia w UMCS, jak to już sygnalizowano, wyraźnie datuje się od drugiego półrocza 1968 r., kiedy to z początkiem listopada etatowo na Wydziale Ekonomicznym zatrudniono pierwszego w uczelni socjologa z doktoratem niedawno uzyskanym pod kierunkiem prof. Stanisława Widerszpila w Wyższej Szkole Nauk Społecznych w Warszawie. Z konieczności powierzono mu kierownictwo nowo utworzoną Katedrą dysponującą jednym pokojem i kilkudziesięcioma książkami. Takie były narodziny i instytucjonalny początek socjologii

²⁷ Informatory na studia w UMCS nie przewidują tego kierunku na rok akad. 2004/05.

²⁸ Wywiady swobodne z kandydatem do zatrudnienia w UMCS i byłym jego prorektorem.

w UMCS, które są mi dobrze znane z autopsji oraz z dokumentów i materiałów urzędowych. Los sprawił, że niemal od podstaw tworzyłem i organizowałem środowisko socjologiczne w tym uniwersytecie. Dwa lata, ale politycznie w nie najlepszym „pomarcowym okresie 1968 roku”, ową misję realizowałem na tym Wydziale, z nadzieją na odwzorowanie modelu łódzkiego, gdzie ekonomia z socjologią tworzą wspólnie wydział. Stało się jednak inaczej, bowiem ze względów politycznych trzyosobowy zespół socjologów, wbrew jego woli, znalazł się w otoczeniu filozofów, i to głównie o orientacji marksistowskiej²⁹.

Na początku lat 70. centralnie socjologię wliczono do przedmiotów ideologicznych, obligatoryjnych na wszystkich kierunkach studiów w Polsce. Spowodowało to wprawdzie dynamiczny wzrost kadry socjologicznej, niekiedy bez przygotowania kierunkowego, a tym samym zmniejszały się w przypadku UMCS dysproporcje liczebne pomiędzy filozofami a socjologami. Znaczne zasługi w rozwoju jakościowym kadry socjologicznej, zdominowanej filozoficznym otoczeniem, ma prof. Włodzimierz Mirowski z Instytutu Filozofii i Socjologii PAN z Warszawy. Kilkanaście lat, jako jedyny samodzielny pracownik nauki w młodym zespole uniwersyteckich socjologów liderował i bardzo chętnie służył pomocą oraz różnorodnym wsparciem, a tym samym znacznie przyczynił się do rozwoju naukowego tego zespołu. Wydoktoryzował on czterech młodszych współpracowników, a innym służył życzliwą radą oraz pomocą na różnych etapach przygotowywania rozpraw doktorskich i przeprowadzania przewodów habilitacyjnych. Efekty jego koleżeńskie wsparcia były niezwykle ważne i nadal są widoczne oraz na szczęście zostały symbolicznie utrwalone³⁰.

6. PROFESOR Z. TYSZKA KREATOREM SOCJOLOGII RODZINY W UMCS

Wymierny, choć mało znany udział w rozwoju socjologii w UMCS, zwłaszcza gdy chodzi o socjologię rodziny, co już sygnalizowano, ma również prof. Tyszka – ówczesny kierownik Zakładu Socjologii Rodziny z UAM. Dzięki jego inicjatywie, a w jakimś stopniu i mojej przedsiębiorczości, doszło do włączenia czterech socjologów z UMCS do realizacji ogólnopolskiego programu badawczego nad rodziną, któremu liderował ów najwybitniejszy polski socjolog rodziny.

Pierwszy bezpośredni, ale tylko formalny i okazjonalny kontakt, wówczas jeszcze z dr Tyszką, miałem podczas IV Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologów w grudniu 1969 r. Poznałem go jako dyskutanta szerzej wypowiadającego się na temat socjalizacji i osobowości w nawiązaniu głównie do referatów prof. Heliodora Muszyńskiego i prof. Stefana Nowaka (1925-1989). W dalszej części swego interesują-

²⁹ *Uniwersytet ...*, op. cit.

³⁰ *Miasto, migracje, ekorozwój. Księga Pamiątkowa dedykowana Prof. dr hab. Włodzimierzowi Mirowskiemu*. Redaktor tomu Stanisław Kosiński, Lublin 2000.

cego wystąpienia uzasadniał potrzebę instytucjonalnego rozwoju socjologii rodziny. Proponował on organizowanie uczelnianych katedr socjologii rodziny, a w Polskim Towarzystwie Socjologicznym utworzenie Sekcji Socjologii Rodziny³¹. Można zatem skonstatować, że już wtedy kreował się na „męża opatrznosciowego” tej dzięki niemu w ostatnim ćwierćwieczu dynamicznie rozwijającej się subdyscypliny w Polsce.

Z owym orędownikiem polskiej socjologii rodziny zetknąłem się niebawem również na ważnej konferencji, bo podsumowującej 60-letnie dzieje poznańskiej socjologii. Bardziej niż on utkwiała mi w pamięci, uczestnicząca w tych jubileuszowych uroczystościach, córka Floriana Znanieckiego (1882-1958), prof. Helena Znaniecka-Łopata (1925-2003) przybyła z Ameryki.

Potem wielokrotnie uczestniczyłem w warszawskich i podwarszawskich rozmaitych konferencjach, na których również widywałem już wtedy doc. Tyszkę, ale bez nawiązywania jakichś bliższych kontaktów. W drugiej połowie lat 70. podczas powrotu autobusem z podwarszawskiej konferencji zaproponował mi uczestnictwo w kontynuowanych już wówczas ogólnopolskich badaniach nad rodziną. Uznałem to za bardzo atrakcyjną ofertę nie tylko dla mnie, ale także, a nawet przede wszystkim, dla moich współpracowników. Bez dłuższego namysłu propozycję przyjąłem z wyraźnym zadowoleniem i wdzięcznością.

Rodzina jedynie okazjonalnie pojawiała się w moich publikacjach dydaktycznych oraz jako jedno z kilku zagadnień niedawno zrealizowanych ogólnopolskich badań pielęgniarek wiejskiej służby zdrowia. Niebawem zgłosiłem zatem projekt badań życia rodzinnego pielęgniarek. Oprócz koordynatora programu badawczego, recenzował go prof. Ludwik Janiszewski (1927-1998) – znany socjolog rodziny, główny twórca socjologii szczecińskiej i socjologii morskiej. Jedyne zarzut, jaki mi ten Recenzent wytknął, za który jestem Mu bardzo wdzięczny, dotyczył problemu badawczego i przedmiotu badań, a de facto ich mało klarownego rozgraniczenia. Ta dla mnie jakże cenna krytyczna uwaga o fundamentalnym znaczeniu w każdym badaniu empirycznym na trwałe pozostała w pamięci. Poprawiony konspekt uzyskał jednoznacznie akceptację. Tym samym stałem się realizatorem jednozadaniowego tematu w odpowiedniej grupie problemowej tych ogólnopolskich badań nad rodziną polską.

Dzięki udziałowi w paru wewnętrznych konferencjach i konsultacjach zbiorowych oraz studiowaniu opracowań metodologicznych i raportów z badań empirycznych, głównie z ośrodka poznańskiego, w terminie zrealizowałem z opóźnieniem rozpoczęte badania nad rodzinami pielęgniarek. Syntetyczne ich wyniki, dzięki prof. Magdalenie Sokołowskiej (1922-1989), zostały opublikowane w „Studiach Socjologicznych” (1981/1), co dla mnie i najbliższych lubelsko-poznańskich współpracowników miało istotne znaczenie. Była to moja pierwsza, ale nie jedyna publikacja z zakresu socjologii rodziny.

³¹ Z. Tyszka, *Proces urabiania osobowości wychowanka (głos w dyskusji)*, [w:] *Teoria i badania socjologiczne a praktyka społeczna*, wybór materiałów pod redakcją Andrzeja Kwileckiego, Warszawa 1972.

Z początkiem 1981 r. rozpoczął się kolejny, pięcioletni cykl poznańskich badań nad rodziną polską. Zgodnie z wcześniejszym i wnikliwie przeanalizowanym pomysłem do ich realizacji dołączyła, co początkowo nie było takie proste, dr Zofia Kawczyńska-Butrym – wówczas najbliższy mój współpracownik z Zakładu Socjologii UMCS. Dokooptowanie owej lubelskiej Koleżanki do poznańskiego zespołu badawczego w dużej mierze zawdzięczam Ani Kotlarskiej-Michalskiej, bardzo dobrze mi znanej ze współpracy badawczej, która jako sekretarz programu badawczego (W.11.9) współuczestniczyła w wielu tego typu decyzjach. Jak podejrzewam, chyba wszystkich kooperantów tych badań, a przede wszystkim z tak odległego Lublina, obdarzała wielką życzliwością łagodzącą pokonywanie licznych biurokratycznych barier, typowych dla ówczesnego systemu politycznego i większości poznaniaków, znanych z szacunku i respektowania nader rozbudowanych formalnych procedur.

Nasze dwuosobowe uczestnictwo w ogólnopolskich badaniach nad rodziną zwiększało szanse rozwojowe lubelskiej socjologii, zwłaszcza w Międzyuczelnianym Instytucie Filozofii i Socjologii UMCS, obejmującym swą działalnością wszystkie państwowe uczelnie lubelskie. Tkwiący w strukturze tego Instytutu Zakład Socjologii najpoważniejsze zadania dydaktyczne i badawcze realizował na nowo utworzonym Wydziale Pielęgniarskim AM. Początkowo był to jedyny wydział w obozie państw socjalistycznych kształcący magistrów pielęgniarstwa. Na tym nowatorskim kierunku, jak na żadnym innym w lubelskich uczelniach, edukacja socjologiczna najbardziej była doceniana. Obejmowała cztery przedmioty: socjologię ogólną, pracy, wychowania i oczywiście socjologią medycyny, a ponadto seminaria magisterskie³². Wydział ten był w centrum zainteresowania mas mediów oraz wielu tak krajowych, jak i międzynarodowych organizacji. Dzięki akademickiej edukacji pielęgniarek znacznie przyspieszony został rozwój lubelskiej socjologii, w tym przede wszystkim socjologii medycyny i rodziny. Wymowną tu egzemplifikacją są tematy badawcze obojga, a potem czworga lubelskich uczestników poznańskich badań nad rodziną.

Tak jak przewidywano dr Kawczyńska-Butrym w pięcioletnim cyklu badawczym nad rodziną i zdrowiem przygotowała ze swych badań empirycznych raport końcowy na tyle poprawny, że po odpowiednich modyfikacjach stał się pozytywnie sfinalizowaną jej rozprawą habilitacyjną³³. Wiodącym recenzentem w owym przewodzie habilitacyjnym na KUL, co uważano za niemalże oczywiste, był prof. Tyszka. W ten sposób, wprawdzie już nie uniwersytet, ale lubelska AM wzbogaciła się o pierwszego samodzielnego pracownika nauki w zakresie socjologii, efektywnie kojarzącego problematykę rodziny z szeroko pojętą socjologią medycyny.

Po tym sukcesie badawczym i naukowym, niestety „konsumowanym” już poza moim Zakładem, postanowiłem powtórzyć scenariusz sprzed pięciu lat. W następ-

³² *Informator Wydziału Pielęgniarskiego Akademii Medycznej w Lublinie*, Lublin 1973.

³³ Z. Kawczyńska-Butrym, *Funkcjonowanie rodziny a choroba*, Lublin 1987; Taż, *Podstawy pielęgniarstwa rodzinnego*, Warszawa 1995.

nym pięcioletnim cyklu badawczym, czyli z początkiem 1986 r., udało mi się uwzględnić w tym programie badawczym jednozadaniowy temat dla dr Mirony Ogryzko-Wiewiórowskiej, z nadzieją na kolejną habilitację. Znając już doskonale procedurę realizacji badań, w tym ich finansowanie połączone z dyscyplinującymi badaczy corocznymi raportami, byłem prawie pewien, że i w przypadku tej adiunkt finał z planowaną habilitacją będzie identyczny jak poprzednio. Wtedy, będąc już docentem z dłuższym doświadczeniem badawczym, awansowałem do Komitetu Koordynacyjnego, a tym samym miałem lepszą orientację co do przebiegu badań i możliwości wykorzystania ich efektów. W przypadku tu analizowanym tak się szczęśliwie złożyło, że dr Ogryzko-Wiewiórowska na każdym etapie realizacji swego tematu wykazywała zadowalające rezultaty, a najważniejszym z nich był oczywiście raport finałny z pięcioletnich badań. Po odpowiednich modyfikacjach oraz dostosowaniu go do wymogów rozpraw habilitacyjnych stał się podstawą pomyślnie sfinalizowanego również w KUL przewodu habilitacyjnego³⁴. Jednym z trzech recenzentów, chciałoby się rzec wiodącym, a wcześniej też i recenzentem wydawniczym rozprawy, był oczywiście prof. Tyszka.

W omawianym tu uczestnictwie lubelskich socjologów w ogólnopolskich badaniach nad rodziną nie można pominąć dra Włodzimierza Piątkowskiego, również z Zakładu Socjologii UMCS. Tkwił on w grupie tematycznej prof. Sokołowskiej, czyli swego mistrza kierującego pracą magisterską, sfinalizowaną w Instytucie Socjologii UW. Ów doktor prowadził badania pozostające w nurcie jego wcześniejszych zainteresowań naukowych, czyli medycyny niekonwencjonalnej. Umiejętnie ją wkomponował w problematykę życia rodzinnego, ze szczególnym uwzględnieniem funkcji opiekuńczej różnych typów dawnych i współczesnych rodzin polskich. Lecznictwo niemedyczne, będące jego ulubionym tematem, nie tylko dawniej, ale i obecnie nierozzerwalnie wiąże się z rodziną.

Kilkunastoletnie uczestnictwo lubelskiej czwórki socjologów w ogólnopolskich badaniach nad rodziną, których koordynatorem był Instytut Socjologii UAM, a personalnie prof. Tyszka oraz bezpośrednio z nim współpracująca sekretarz Komitetu Koordynacyjnego dr Kotlarska-Michalska, poważnie wzmocniło problematykę socjomedyczną owych badań, a być może nawet ją zapoczątkowało.

W obrębie socjomedycznego pola badawczego lokalizowały się tematy lubelskich współpracowników prof. Tyszki. Lubelski udział w tym kilkanaście lat realizowanym programie wzbogacił go w wiele opracowań tkwiących głównie w nurcie socjomedycznym, w tym o sygnalizowane już dwie habilitacje, tak istotne dla wielu osób i instytucji, a zwłaszcza dla tych, które usamodzieliły się w swoich trajektoriach zawodowych i naukowych. Najwięcej na tym skorzystała lubelska socjologia, bo wzbogaciła się o dwóch samodzielnych pracowników nauki specjalizujących się w problematyce pozostającej na pograniczu rodziny i medycyny. Wreszcie także poza KUL, czyli w UMCS, pojawiła się socjologia rodziny.

³⁴ M. Ogryzko-Wiewiórowska, *Rodzina w obliczu śmierci*, Lublin 1987.

W zinstytucjonalizowanej postaci udział prof. Tyszki w rozwoju lubelskiej socjologii najbardziej uwidacznia się w UMCS, gdzie od 15 lat funkcjonuje wymieniany już Zakład Socjologii Medycyny i Rodziny. Jego organizatorem i pierwszym kierownikiem była doc. dr hab. Maria Chodkowska – obecnie profesor w Instytucie Pedagogiki UMCS, a następnie dziesięć lat zakładem tym kierowała prof. dr hab. Maria Libiszowska-Żółtkowska. Aktualnie Zakładem, podobnie jak i Instytutem Socjologii, kieruje dr hab. prof. UMCS Mirona Ogryzko -Wiewiórowska. Z socjologiczną problematyką rodziny, w symbiozie z tanatologią, badawczo czuje się ona najsilniej związana od dawnych, jakże dobrych i owocnych czasów poznańskich³⁵. Świadczy o tym w znacznym stopniu ostatnia publikacja pod redakcją Zbigniewa Tyszki poświęcona współczesnym rodzinom polskim³⁶, w której lubelskich socjologów, oprócz prof. Ogryzko-Wiewiórowskiej, reprezentuje także prof. dr hab. Kawczyńska-Butrym – obecnie pracownik Wydziału Teologii KUL, współpracująca z dawnym swoim środowiskiem uczelnianym, czyli z Instytutem Socjologii UMCS. Obie wymienione lubelskie współautorki tego symbolicznego dzieła są najbardziej wiernymi kontynuatorkami problematyki rozpoczętej w ramach programu badawczego realizowanego pod kierunkiem prof. Zbigniewa Tyszki, czyli socjomedycznej problematyki rodziny.

7. UWAGI KOŃCOWE.

Gdyby nie ta wielokrotnie wspomina już „autobusowa” oferta badawcza prof. Tyszki i jakaś tam moja dalekowzroczna polityka kadrowa jako kierownika nowo utworzonego Zakładu, zapewne inaczej potoczyłyby się dzieje lubelskiej socjologii rodziny i medycyny, w tym zapewne i trajektorie profesjonalne znanych nam już z powyższych rozważań lubelskich socjologów, awansowanych na podstawie poznańskich badań na samodzielnych pracowników nauki. Odwołanie się do pamięci w tym przypadku, jak się wydaje, było w pełni zasadne, a może nawet i konieczne.

Interesujący nas Uczony i najbardziej zasłużony badacz polskiej rodziny wielo- rako wspomagał rozwój naukowy socjologów polskich, w tym i lubelskich. Zapewne sam nie był w pełni świadom, jak owocna okazała się Jego pomoc znacznie przyspieszająca rozwój naukowy środowiska socjologicznego w UMCS. Osobiście to właśnie prof. Zbigniewowi Tyszce zawdzięczam wzbogacenie swoich kompetencji w zakresie socjologii rodziny, która stała się jedną z moich, może nieco mniej aktualnych i eksponowanych specjalności.

Każdy polski student socjologii pytany o rodzinę automatycznie wymienia właśnie Profesora Zbigniewa Tyszkę z UAM. Dobrze byłoby, aby studenci socjologii lubelskiej, a tym bardziej ich wykładowcy pamiętali, że był on też jednym z efek-

³⁵ M. Ogryzko-Wiewiórowska, *Warunki umierania w polskich szpitalach*, [w:] J. Kolbuszewski (red.), *Problemy współczesnej tanatologii*, t.1, Wrocław 1997.

³⁶ Z. Tyszka (red.), *Współczesne rodziny polskie – ich stan i kierunek przemian*. Poznań 2001.

tywnie wspomagających lubelskie środowisko socjologiczne. Wymownym przejawem życzliwości Profesora, niestety ostatnim już, wobec Instytutu Socjologii UMCS było umożliwienie jego asystentce mgr Indze Jaguś odbycie stażu naukowego w Zakładzie Socjologii Rodziny UAM.

Socjologowie UMCS, zwłaszcza zajmujący się rodziną i tematyką socjomedyczną, czują się intelektualnymi dłużnikami prof. Tyszki, któremu wprost lub pośrednio tak wiele zawdzięczają. Niech ten tekst i grupa robocza XII Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego, poświęcona dorobkowi Profesora, z inspirującym udziałem socjologów lubelskich będzie jedną z symbolicznych form wdzięczności za to, czego dokonał dla zdynamizowania lubelskiej socjologii, zwłaszcza socjologii rodziny i socjologii medycyny, które nie tylko w lokalnym ośrodku naukowym, ale i w skali ogólnopolskiej są tak dobrze znane.